

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4. Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER. Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4. Otwarta od 10 — 4 po połud. W niedzielę od 9—10 1/2 rano.

Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-jej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop.

WARUNKI PRENUMERATY

Table with columns: W WILNIE, Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ, ZAGRANICĄ. Rows: Rocznie, Półrocz, Kwartal, Miesięc.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 w południe

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na drugie półrocze i kwartał III 1909 roku.

Teatr Polski. We wtorek 7 lipca 1909 r. W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM. Benefis Franciszka Rylla. „Baron cygański”

TEATR-CYRK. Towarzystwo artystów ukraińskich pod reżyserją D. A. Hajdamaki i O. Z. Susłowa. Dziś 7-go lipca a udziałem artystów J. P. Szostakowskiej, L. J. Mańko i O. Z. Susłowa odegrana będzie wesoła komedia w 3-oh akt. „Panna Sztukarka”

OGROD BOTANICZNY. Dyrekcja L. A. Szumana. Telefon № 364. 2a. TEATR LETNI. Dziś wielkie przedstawienie galowe. Masa nowości

JUŻ JEST № 9 „BOMBY” na dworcach kolejowych, w księgarniach i kioskach. Egz. 20 Kop. 1-299a

Dr. O. BERNSZTEJN, choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. PRZEPROWADZIŁ SIĘ na prospekt 5-to-Jerski № 5. Przyjmuje od 9-1 pp. 1 od 4-8 wieczorem 4-1-290a

Przedwczesne osłabienie nerwów. Jest naturalnym następstwem naszego gorączkowego trybu życia, ciągłego pośpiechu i pogoni tak, że około 80-90% męczących pała ofiarą tej choroby.

Muiracithin, działający najskuteczniej, ponieważ posiada czysty Lecithin, najwładniejszy składnik móżdżkowej substancji mleczka paciorkowego i nerwów i z ekstraktu drzewa brzozylińskiego. Brozury wydane są gratis i franco.

Doc. Dr. M. FRANKEGO wraz z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym pod kierownictwem Dr. J. WYTKOWSKIEGO (dawny zakład KISELI, we Lwowie ul. Kapiełna 9)

Dr. B. FRYGZYŃSKI chor. wewnętrzne i kobiece, przeprowadził się na ul. Tatarską № 1 m. 8 (Róg prospektu). Przyjmuje od 9 1/2 do 12-1 i od 5 do 7-1/2

przez dyplomację planom angielsko-rosyjskim. Atoli pośpiech i sprężystość, tak niezwykła u narodów wschodnich, z jaką dokonano zdobycia Teheranu, plany owe wysoce pokrzyżował.

Wojska, mające pilnować bezpieczeństwa obokrajowców, spóźniły się; pozostały w Kazwinie, a tymczasem obokrajowcom nie się stało — bez ich pomocy.

W tym wypadku wszakże mogą nastąpić komplikacje w stosunkach międzynarodowych. Przedewszystkiem dotychczasowa wojna domowa w Persji zmieniła się w mgnięciu oka na walkę z obcym najazdem.

Zbliża się więc chwila, w której odezwać się musi głośnie i wyraźnie, niż dotychczas, druga opiekunka zamieszkałych w Persji Europejczyków — Anglia.

Na pytania te bliska już przyszłość dać może odpowiedź. Jedno wszakże nie ulega teraz żadnej wątpliwości: karjera wiarołomnego Mahomeda-Alego — skończyła się na zawsze. Ucieczka ze stolicy uchroni go może przed losem pokrewnego mu duchem Abdul-Hamida; być może, iż będzie on jeszcze przez czas powien pionkiem i narzędziem dyplomacji zagranicznej.

Po dotychczasowych niepowodzeniach, spowodowanych brakiem należytego rozmachu, zdobycie Teheranu jest pierwszym czynem energiczniejszym. Być może, że oddział on podniecająco na cały naród, że wyrwie go z marazmu i niedołęstwa i zgotuje mu zwycięstwo.

Wszelako już i w niedalekiej przyszłości wyniknąć mogą z walk obecnych w Persji — poważne zakłócenia międzynarodowe.

Więść o posuwaniu się armji tureckiej w głąb Urmi, a również depesza o zgromadzeniu wojsk japońskich na granicy Mandżurji — to znaki, dające wiele do myślenia.

Wiesz o posuwaniu się armji tureckiej w głąb Urmi, a również depesza o zgromadzeniu wojsk japońskich na granicy Mandżurji — to znaki, dające wiele do myślenia.

Wiesz o posuwaniu się armji tureckiej w głąb Urmi, a również depesza o zgromadzeniu wojsk japońskich na granicy Mandżurji — to znaki, dające wiele do myślenia.

TEHERAN. Wczoraj przed medżlisem, w obecności musztechidów, wodzów rewolucyjnego ruchu itp. dygnitarzy perskich, oraz zebranego tłumy — został ogłoszony szachem książe następcą tronu, regentem państwa mianowano Arydulmuka, głowę dynastji Kadżarów, zaś Sepechdara ministrem wojny i gubernatorem teherańskim.

Po południu, w otoczeniu strzelców bachtiańskich, Lachow udał się do medżlisu; w drodze tłum wiał go okrzykami „brawo Lachow”.

Wodzowie ruchu rewolucyjnego zawiadomili Lachowa, że czasowo będzie pełnił on obowiązki komendanta brygady kozackiej, ale tylko z warunkiem wypełniania rozkazów ministra wojny.

W pół godziny później szach na koniu w otoczeniu dzieci zjechał do ogrodu poselstwa, gdzie na spotkanie wyszedł pełnomocnik rosyjski, urzędnicy poselstwa i patrol, który oddał mu honory wojskowe.

W ciągu całej nocy przewożono do poselstwa majątek osobisty szacha. Razem z nim sohniliło się około 500 wojska i niezliczona ilość slug.

London. Agencja Reutersa telegrafują z Teheranu, że w nocy na sobotę Sepechdar i Serdar-Azad wysłali do przedstawicieli Anglii i Rosji następujący telegram:

„Wobec decyzji Rady narodowej niezbędnym jest, by deputacja Rady stawiła się przed b. Mohammedem Ali dia zawiadomienia go o zmianie rządu. Ponieważ zaś szach znajduje się obecnie w charakterze zbiega w misji rosyjskiej pod opieką Anglii i Rosji, prosimy Jego b. Królewską Mość o wyznaczenie w dniu 4 lipca godziny na przyjęcie deputacji”.

Teheran. Szach Mohammed Ali zrzekł się tronu w misji rosyjskiej zrana d. 4 lipca. W odpowiedzi na zakomunikowany mu telegram Sepechdara i Serdar-Azada, wysłany do przedstawicieli Rosji i Anglii, Mohammed-Ali oświadczył, że przyjęcia wysłanej do deputacji odmawia, ponieważ, opuszczając swój pałac, zrzekł się tem samem tronu.

Petersburg. Agencja poinformowała, że rząd rosyjski za pośrednictwem przedstawicieli swych zagranicą, zwrócił się do rządów państw z następującym komunikatem:

„Wczoraj zrana szach Mohamed-Ali z rodziną swą orszakami schronił się w letniej rezydencji misji cesarskiej w Zergend. Na mocy istniejącego w Persji zwyczajów, szachowi udzielono schronienia, okazano mu gościnność i należny szacunek.

W myśl porozumienia między nami a gabinetem londyńskim, osoba szacha strzeżona jest przez połączone konwoje, nasz i misji angielskiej, a nad domami, zajętymi przez jego szachską mość, wieszono flagi rosyjską i W. Brytanji.

Fakt udzielenia szachowi schronienia, nie zmienia w niczem usta-

nowionej przez telegram okólny z dnia 20 czerwca zasady bezwarunkowego nie mieszania się do wewnętrznych spraw perskich i miejscowej walki politycznej.

Teheran. W dn. 3 lipca Łabiński pułk kozaków przybył do Kazwinu; przy rogatce miejskiej pułk spotkany został przez konsula rosyjskiego, Awsiejenko, poddanych rosyjskich kupców i zarządy kolei Enzeli-Teheran i banków, a także deputacje wybitnych obywateli miejscowych i policmajstra.

Ofiarowano pułkowi chleb i sól i wygłoszono powitania. Następnie pułk przeszedł głównymi ulicami Kazwinu z muzyką i śpiewami i rozlokował się w ogrodzie podmiejskim Sepechdara, za jego zgodą.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu. Liczba rewolucjonistów wzrasta stale, wznoszone są barykady, lecz dotychczas porządek nie był naruszony.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

twórcą, wprawdzie przypadkowo, „Związku narodu rosyjskiego” czyli t. zw. „czarnosecińców” był — cesarz niemiecki Wilhelm II. Tajemnicę tę odkrył ks. Wolkonskij (nie członek Dumy), prezes petersburskiego oddziału tego „Związku”, opowiadając publiczności na jednym z zebrań w obecności 150 osób, że tylko „szczególny” przypadek wprowadził ten „Związek”, nie mający nadziei jakiegokolwiek przyszłości na scenę historycznego życia Rosji.

„Związek” nie mający nadziei jakiegokolwiek przyszłości na scenę historycznego życia Rosji. Oto działalność Dubrowina i jego „kompanji” zwróciła „życiową” uwagę cesarza Wilhelma II, który oświadczył, że „Rosję ocalał Związek narodu rosyjskiego, wszystkie inne zaś stronnictwa, nie wyłączając i państwotwórców, doprowadziły ją tylko do zguby”.

Obecnie przywódcy toczą „wojnę domową”, stąd — upadek Związku. Dzięki uroczystościom poltawskim chęć poprawić swoją „reputację” zachęcił choćby ostatnią taską rządu, pozwalającą spełnić ochronną służbę trzystu członkom Związku na drodze do Poltawy i podczas uroczystości, na co wydano 7000 rubli z kasy Związku.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

W dn. 5 lipca, telegrafują z Chama-dan, że miasto jest we władzy rewolucjonistów, którzy pobierają na własną korzyść podatki i dochody z poczty i telegrafu.

i urządzania bezkarnych napadów na dwory. Członkowie Związku w miastach składają się przeważnie z drobnych handlarzy i przekupniów, marzących o usunięciu konkurencji handlowej przez wygnanie z Rosji żydów.

Prasa rosyjska.

Łabędzia pieśń „Słowa”.

„Słowo” petersburskie, w niedzielnym numerze tak żęgną swych czytelników i przyjaciół: „Dziś zawiązujemy nasze wydawnictwo, niemal po trzech latach istnienia. I nawet nie pragniemy się pocieszać. Nasze niepowodzenie jest skutkiem nietylko przyczyn mechanicznych. Regulamin, z którym nie przestawaliśmy walczyć codziennie, odegrał tu rolę tylko pośrednią, wytwarzając środowisko psychologiczne, w którym nie było miejsca dla pisma tego typu, co „Słowo”. Gazeta walczyła pod hasłem pracy organizacyjnej, a sprzeciwiała się nastrojowi chwili. Czytelnicy skutkiem tego nas porzucili.

„Trudności te przewidywaliśmy, jednak od samego początku „Słowo” chciało być niezależnym. Na pismo, które taki sobie cel zakreśla, być może jeszcze nie przyszły czasy w Rosji. Zbyt silnie życie przygniata, ażeby można było pozwalać sobie na taki zbytek.”

A nieco dalej tak określa „Słowo” swoje stanowisko polityczne.

„Bezwarunkowo nie aprobując całego kursu polityki premiera Stolypina, za podstawę której przyjęto nie siłę prawa, lecz prawo siły i o-ostro potępiając coup d'état d. 3-go czerwca, nadużycie § 87 Praw Zasadniczych i najbardziej niezliczony szereg kar śmierci, jednocześnie radośnie witalismy zdrową ideę prawa d. 9 listopada 1906 roku. Ale nikt nie zadał sobie trudu, aby ocenić naszą krytykę co do jej treści wewnętrznej, zaś oświadczenie się za reformą, zaprojektowaną z góry, nazwano prostrstwu oportunistycznym.

„Przebrzmiały również bez echa nasze nawoływania do poparcia sił produkcyjnych kraju. W pojęciach naszego społeczeństwa zadania przemysłu jeszcze nie są rozumiane oddzielnie od osób, stojących na czele przedsiębiorstw przemysłowych. A stąd zarzucono gazetce, że dba ona o nieliczne dziesiątki jednostek, gdy cierpią miliony.”

W dalszym ciągu „Słowo” daje nader ciekawe wyjaśnienia co do swego stanowiska w sprawie stosunków polsko-rosyjskich.

„Pismo nasze nie przyłączyło się do chóru głosów i w sprawie stosunków rosyjsko-polskich. Dobijanie się przez Polaków autonomii uważaliśmy od pierwszej chwili za bezcelowe. Przez to bowiem psuło się stan rzeczy w innych sprawach, które w roku 1905 uchodziły za akcesjomaty. Obecnie i sami Polacy się przekonali, że wyjścia należy szukać nie tam, gdzie mimowoli sięgnęło ich rozbudzące uczucie.”

W końcu skarży się „Słowo”, że było zawsze i źle rozumiane i odcienione niesprawiedliwie oceniane; tak np. częstokroć posądzano je o tendencje reakcyjne, choć stałe i we wszystkim było postępowe.

Wszakże przewidyuje obecna redakcja zamykanie pisma, że znów musi rychło ukazać się pismo podobnego typu, gdyż duże i wybrane zastępy współpracowników zgromadziły się już dokoła niej.

Smutno, zaiste, się robi, gdy się czyta powyższe słowa poeznania, gdyż wiele z tego, co skróciło dni tak poważnej i uczciwej gazety rosyjskiej, jak „Słowo”, dałoby się wybornie powiedzieć i o naszych stosunkach.

To też żęgnamy „Słowo” petersburskie słowami dobrego wspomnienia i nadziei, że wkrótce odrodzi

się do nowej i pomyslniejszej działalności.

Poszukiwanie „Kramoty”.

„Russkoje Znamia” jest niezmiernie w swej działalności... programowej. Ono się poczuwa do obowiązku, ażeby wszędzie, zawsze i za wszelką cenę wyszukiwać „kramoty” (zamieszki). Wszakże dla nikogo już nie jest dziś tajemnicą, dla czego tak właśnie, a nie inaczej, robi. Oto do życia wydawnictwom tej miary i tych zadań potrzebny jest magenie wody, albowiem w bagnie tylko cuchnącem i bajorze grząskiej legnąć się zwykły ich wszelkie pomysły.

Wobec zupełnej porażki na uroczystościach Poławskich. „Russkoje Znamia” z tem większą furją rzuca się na finlandczyków, biorąc asumpt z okazji świeżo wykrytego spisku w Sztokholmie.

„Jeśli zrzadzeniem losu — pisze gazeta — wypadnie nam znowu doświadczyć najścia wrogów na nasze granice, jeśli się zdarzy, że ten wrog wazy się dotknąć stopą rzemień rosyjskiej ziemi, to nie maż wątpliwości, że naród rosyjski znowu okaże się takim, jakim był w okresie wspomnianych prób i doświadczeń losu. Wroga tego spotka ta sama zła dola, co i wtedy.”

„W ciągu dwóch dni, a więc zaledwie na kilka godzin do przybycia Monarchy, policja szwedzka ujęła dziewięciu anarchistów rosyjskich. W sam dzień przyjazdu Monarchy został zabity naczelnik artylerji fortecznej w Sztokholmie, gen. Bekman. Zabójca jego, Wong, wyrzucił w czasie aresztowania następujące słowa zagadkowe: „Opuszczony przez towarzyszy i nie mając sposobności zastrzelenia Cesarza, dokonałem tego czynu.”

„Nie wiedząc, że jego współpoincy się ujęli, Wong przypisał ich nieprzybyciu poruczeniu planu królobójstwa i zdecydował się na dokonanie tego, co mu się wydało możliwym — zabić, z tyłu w plecy, gen. Bekmana, spokojnie wracającego ze służby do domu i podejrzewającego, iż stał się dla rozbójnika celem dla nasyconia jego żądzy krwi. Podczas rewizji w mieszkaniu Wonga znaleziono notatkę przezeń napisaną i adresowaną, oczywiście, do współpoincy, mających doń przybyć, lecz przedtem ujętych przez policję. Notatka ta w zupełności stwierdza, że był uknuty spisek przeciw Rodzinie Cesarskiej, który jednak nie został urzeczywistniony dzięki wyjątkowej baczności i przytomności szwedzkiej policji śledczej.”

Nieco dalej „Russkoje Znamia” cytuje nawet nazwiska aresztowanych rewolucjonistów i pisze:

„W leźbie aresztowanych są: chemik Saul-Szejn-Zelcerewicz, urzędnik pocztowo-telegraficzny Hirgensohn, krawiec Menszer, Tobelis — niewątpliwie żydzi, towarzyszy zabójcy gen. Bekmana Prus, nauczyciel szkoły ludowej Karol Sierzan, urzędnik poczt.-telegraficzny August Kirsbaum i kobieta Magda Zaszchen — czyste krwi finlandzcy, i zaledwie jeden rosjanin z pochodzenia, student uniwersytetu petersburskiego, Paweł Felisow.”

DYKTATOR ANGLIJ.

Jeden z obecnych ministrów angielskich, kanclerz skarbu Lloyd George, wypowiedział w ostatnim tygodniu przy użyciu charakterystyczną mową, którą przemiliwały agencje telegraficzne.

Minister mówił: „Dlaczego nie przeprowadzono w Anglii reformy gospodarczej? — Bo lord Rotschild wezwał cyrkularzem członków izby lordów, by ją odrucili. Dlaczego nie mamy dziś podatku od posiadania? Rotschild przeciw odnośnemu projektowi zaprotestował. Ale nie mamy również podatku spadkowego, podatku od gruntów budowlanych, nie mamy ubezpieczenia na starość, ponieważ także Rotschild do tego nie dopuścił.”

W Niemczech wedle pierwszego ocenienia krajowej Rady gospodarczej spodziewają się żyta 922 proc.

„Czyż Rotschild jest dyktatorem Anglij? — ciągnął dalej minister. Czyż on zamknął nam na zawsze drogę do skarbowych i społecznych reform? Żadnego niema wyjścia? Rozkaz Nataniela Rotschilda jest wszystkim?”

Widoki urodzaju.

Ze źródeł urzędowych, bo z gazety „Torgowo-Prom. Gazeta” i z „Rossija” czerpiemy poniżej dość pocieszające wiadomości o stanie zasiewów i widokach na urodzaj w Rosji.

Po niesprzyjającej jesieni i zimnej a suchej wiosnie, zasiewy ozime naogół były nieszczęśliwe. W ostatnim wszakże miesiącu, znacznie się poprawiły, choć żyto mniej o wiele i dla tego urodzaj jest przewidywany gorszy od średniego.

Niemal we wszystkich guberniach nieczarnoziemnych stan zasiewów bardzo nieszczęśliwy, a w niektórych, jak twerskiej i wiałymirskiej, tudzież niektórych powiatów pskowskiej i nowgorodzkiej, nawet całkiem zły. Natomiast dobry urodzaj oczekiwany jest w guberniach czarnoziemnych i na Kaukazie.

Pszenica na ogół zapowiada się znacznie lepiej od żyta i zbior oczekiwany jest więcej, niż średni, a w niektórych miejscowościach bardzo dobry.

Znacznie poprawia sytuację mniej więcej dobry stan jarzyn na ogół w państwie, co stało się skutkiem ciepła i wilgoci w ostatnim miesiącu. W niektórych miejscowościach wygląd jarzyn zmienił się nader szybko, niby za dotknięciem różki czarodziejskiej. Związawsza słoneczna można oglądać owsy. To też przeciętny urodzaj owsa w Rosji wypadnie prawdopodobnie zupełnie dobry.

Dobre są także jeźmiona i obiecują spręć lepszy od średniego. W ten sposób możliwe niedobory co do ozim — jak można przewidywać — będą pokryte z nadwyżką przez jarzyn. Trzeba tu jednak zrobić jedną zastrzeżenie: o ile zbiory wypadną mierzliw lub więcej pomyslnie, t.j. o ile najprzód gradobicia pól nie zniszczy, a następnie słońce spręć nie zniszczy i nie przepolowa.

Ostatni miesiąc deszczów obfitych, przy względnie wysokiej temperaturze, doskonale oddziałal na wzrost łók, konicy i wszelkich innych roślin pastewnych. Widoki na zbiór siana są powszechnie dobre. W zestawieniu do powyższych danych nachodzące wiadomości z innych państw wyglądają dość smutnie.

W Ameryce Północnej należy się spodziewać — wedle obliczenia statystyka zbożowego p. Snowa — pszenicy ozimy 923 procent, owsa 89 procent, kukurydzy 89-1 proc. (100 proc. stanowi całość tak zwanych pełnych zbiorów). Widoki zbiorów są zadawalniające.

W Hiszpanji była pogoda do pierwszej połowy czerwca zimna, ale wskutek obfitych deszczów, wegetacja zasiewów była korzystna i w przecięciu można się spodziewać dobrego zbiorów. Rozwój ziarn postępuje powoli, dobrze i wskazuje na dobrą jakość. Zbiory jeźmienia już się rozpoczęły z wynikiem średnio-dobrym.

W Rumunji prawie wszędzie przystąpiono do zbiorów pszenicy. W bardzo wielu dystryktach zbiory są świetne, przeciętnie dają 16 do 20 hektol. z hektara. W jednej części dystryktów Braiła, Galacz i Kalaras zbiory są mniej niż przeciętne, ale zawsze mniej złe, niż się obawiano. W innych częściach kraju zbierają 14 hl. z hektara, co się równa średnio-dobrym zbiorom. Kukurydza w wielu dystryktach wygląda bardzo ładnie, a przeciętnie ładnie.

W Niemczech wedle pierwszego ocenienia krajowej Rady gospodarczej spodziewają się żyta 922 proc.

(w roku zeszłym 100-8 proc.), słomy 84-6 proc. (w roku zeszłym 100-5 proc.).

W Anglii temperatura niernormalna jest bardzo szkodliwą dla rozwoju zasiewów, co wobec niekorzystnych stosunków uniemożliwia wszelkie obliczenia.

We Francji panuje od 14 dni niekorzystna pogoda i obawiają się skutkiem tego złych skutków. Jeśli nie nastąpi rychła zmiana. W najlepszym razie spodziewają się bardzo średnich zbiorów pszenicy.

We Włoszech wobec ciągłych i różnie brzmiących sprawozdań, panuje niepewność poglądów. Jedno jest tylko pewne, że zbiory się znacznie spóźnią i że w porównaniu do świetnych wyników zeszłorocznych, będzie daleko mniej zboża.

Wszystko, cośmy powyżej powiedzieli o stanie zasiewów w Rosji mniej więcej stosuje się i do Litwy i Białejrusi.

Można utrzymywać śmiało, że urodzaj będzie średni, a miejscami nawet lepszy. Chodzi jedynie o pomyslny spręć.

Już teraz odbieramy zewsząd skargi od ziemian-rolników, że deszcze ostatnie mogą zniszczyć tu i ówdzie już znaczne pokosy siana i konicy. U nas bo na Litwie i Białejrusi do sprętu siana i traw rolnicy zabierają się wcześniej niż w Rosji, a w roku bieżącym to jest uniemożliwione.

Stąd więc po deszczach, padających już od dni przeszło dziesięciu, jedno tylko pragnienie żywi ogół rolników: pogody, pogody i pogody!

TEATR POLSKI.

„OSIOLEK”

Komedja Fleurea i Cavallata.

Tam, gdzie południowe słońce przypieka goręcej, gdzie w życiu więcej jest ukochnia życia, gdzie swoboda czyni człowieka radosnym, śmiałym, a kultura — subtelnym, są jeszcze i dziś, w czasach nawet powszechnego panowania zagadnień ekonomiczno-społecznych i ponurych krytycznych doświadek — weseli twórcy, którym stoi otworem z dziedzin życia ludzkiego może najbardziej tajemnic i dziwów pełna — miłość.

Więc chodzą po tym ogrodzie cudów ze swobodą ogrodników zamilowanych, wytrwałych, i jak oni już to pękami rwą odurzające kwiaty, już to sięgają po smaczne owoce, już to wroszcze, gdy trzeba, obcinają pędy niezdrowe i chore, dla których niema miejsca w ogrodzie miłości... Funkeje też zdawna wzięli na się francuzi i nikt im nie dorównał dotychczas. Służą miłości, i w tem jest ich rola wieczna, trwała, niezbedna... Bawim mając pokolenia, zmieniając się pojęcia i bankrutują filozoficzne systemy, a krynica miłości bije perlistą strugą ciągle jak ongi — i pić idziemy do niej wszyscy... Chcemy więc wiedzieć, jakie zawiera w sobie leki i jakie trucizny.

A zaś analiza miłości jest w każdej prawie komedji francuskiej, lekkiej czy poważnej. Lekkość czy powaga — to zresztą tylko różnica sposobów, cel zostaje zawsze ten sam. Nie sprzeniewierzyli mu się i dwaj cudownie zgrani autorzy „Osiołka”, niby to lekkoduchy a jednak moralisci, nie nudni tylko i nie prawiący kazań.

„Pokażemy wam biały kwiat miłości prawdziwej i dokoła niej cały bukiet miłostek, barwnych, świeżych, szczerzych nawet — pozwolimy wam niby wybierać i jednak wybierzećie to „czyste”. Tak, zda się, powiedzieli sobie twórcy wczorajszej premiery, przystępując do misternego wiązania niezwykłych sytuacji i pełnych polotu słów. Sukces ich jest zupełny. Śmiała w rysunku sztuka

nie deprawuje nikogo...przeciwie, jednak posiada smak chwilami nawet ostry. W tej formie lyka widzieć moral poczyty, myśląc naiwnie, że wiodą go na pokuszenie. To także sposob.

Króte ścieżki prowadzą niekiedy do enoty... takimi drogami każą iść do niej autorowie młodemu Boullains, ulubieniec kobiet, nie znoszącemu ich w liczbie pejedycznej zgoła — aby go wreszcie oddać w wyjątko posiadanie dziewczyny uczciwej, mądrej, młodej, która z milego „osiołka” zrobi może prawdą miłości swej człowieka.

To jest nie sztuki główna. Ale nic tu kręci się, szarpie i prawie urywa w gmatwaninie wydarzeń dość „lekki”, z których jednakże zawsze udaje nam się wybrnąć w porę. Z ogrodu miłości mamy tu wszelkie owoce i kwiaty, bezustannie melodia kochania migotliwie zalumuje się w swych linjach. Do młodego batamuta wyciąga się kobiecych ramion bez liku. Wyrwywa go sobie cudze kochanki, żony i te wreszcie, które nie są niczyje, choć bywają po kolei — różnych. Jak tu nie kochać wesołego i głupiego „osiołka” — wszakże kobiety rzadko pragną mądrych i smutnych... Więc dokoła milego szalupata tłoczy się rój cały różnych postaci kobiecych, z których najciekawsze — przeciwieństwa: dziewczyna niewinna (p. Morska) i rozkosznie zepsuta aktorka z Montmartra (p. Morozowiczówna). Tu mam poważne wątpliwości, zali obsada ról nie zepsuta znaczonych intancji autorów. Zresztą mogli oni śmiało własnymi oczyma spojrzeć na dzieło swe w wileńskim teatrze.

P. Okornicki dał wczoraj szczyt tego, co w zakresie swego talentu dać może. Gra jego była prawdą zupełną, wysiłek pracy szedł o lepsze z lekkością, intuicją i werwą. Tak grywają w najlepszych teatrach. Występ wczorajszy stał się dla p. Okornickiego prawdziwym artystycznym tryumfem.

Przemysłana w każdym szczerzynie, wzięta w każdy moment duchowo pięknej walki o miłość młodego podlotka, o głowce wcale nieposzedniej — była p. Morska. Oryginalnie pomyslniej postaci nadała ona całą treść właściwą. Tak wejść może w intencje autora tyk artystyka wymieniona i panująca nad techniką bajecznie.

Ciekawa, choć krótkotrwała zjawia była na scenie też, jak zwykle, p. Morozowiczówna. Z niegrzeszącej cnotą aktoreczki z przedmieścia, zrobiła ona znowu to, co tak ładnie robić umie w tym rodzaju właśnie. Dopomaga jej do tego wprawdzie młodość i uroda, lecz przede wszystkim — wielki artystyczny talent. Posiada też p. Morozowiczówna śmiałość dziwnie dyskretną i oryginalną szczerą. To nie mało.

„Mon verre est petit, mais je bois dans mon verre” — rzec może ona o sobie już dzisiaj.

Poprawny był p. Rychowski — nie panował nad rolą pamiętkowca, ale grał dobrze. Zresztą wywiązały się ze swych ról pp. Okornicka i Szymańska. P. Ryll... Lecz po co po raz tysięczny chwalić p. Rylla — pamiętajcie lepiej o jego beneficencie.

—wb—

Kronika Wileńska.

— Kalenbarczyk. Dziś, we wtorek śśw. Cyryla i Metodego B. W. Ap. Słow., jutro — śśw. Elżbiety Kr. Wd. i Eugenjusza P. W.

— „Białe niewolnice”, powieść norweska, jaką dziś szczerzamy drukować w odcinku „Kurjera Litewskiego”, nie tylko sensacyjnością swą niewyłącznie zwrócić powinna uwagę czytelników. Jest to głosy a świetnie znanowany protest przeciwko złemu, które trwa jeszcze, i na które świat patrzy przez szpary. Jest to coś w rodzaju nowej „Chaty wuja Tomasa” powieści, co to

— Z 2-go gimnazjum. Z d. 7 lipca rozpoczyna się przyjmowanie prób od wstępujących do klasy przygotowawczej do 2-gimnazjum i trwać będzie w wtorki i piątki aż do 1 sierpnia.

— Zaś do wszelkich innych klas, wobec braku miejsc wolnych, prosby wcale nie będą przyjmowane.

— Goście zdaleka. Wczoraj dn. 6 lipca, o g. 12 w południe, do miasta naszego przybyło grono 15 młodzieży z gimnazjum w Lwowie.

— Goście z ciekawością oglądali miasto i zabytki jego. Z Wilna młode gro-

go zabraniam, — ciągnęła dalej pani Bang, gdy ojciec twój podał się do dymisji jako kapitan z niewielką emeryturą, sam nie wiedział, do czego ma się wzięć. Wówczas mój ojciec namówił, by wraz z nim zajął się gospodarstwem w majątku naszym na wyspie Fionja. Po śmierci twojego dziadka, odziedziczył po nim majątek. A ponieważ babka twoja była chora, na mnie przypadło gospodarstwo domowe. Matka moja, tak dotychczas czynna i energiczna, mogła teraz tylko hiflować i robić sztydektem; ta serweta była ostatnią jej robotą, pracowała nad nią w ciągu całego roku. Nie myśl również o nowych meblach dla nas; te, które są tutaj, wszystkie prawie były kupione w pierwszych latach po naszym ślubie; nabyliśmy je za ciężko zapracowane pieniądze, teraz zaś są dla nas jakby starymi, wierzniymi przyjaciółmi.

Ojciec twój darował mi kiedyś w dniu moich urodzin bilet na loteryję, a ja wygrałam wówczas tę oto bibliotekę! Wszystkie książki są to nasze wzajemne podarunki, lub też naszych przyjaciół. Gdy bywam czasem z wizytą u ludzi bogatych, w ich wykwiłnem mieszkaniu źle się nawet czuję. Daleko miłsz wy-daje mi się wszystko w domu, gdzie każdy przedmiot nasuwa wspomnienia szczęśliwych dni.

(D. C. N.)

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO”.

ELŻBIETA SŁOYEN.

Białe niewolnice.

L

Działo się to w małym mieszkanku na trzecim piętrze nowego domu na Strandbulwarze w Kopenhagdzie. Jest chłodny, wietrzny dzień zimowy; ma ulicy pada gęsty śnieg. Ale w pokoju o barwnym obiciu i przy ogniu kominka ciepło jest i zęcznie.

— Posłuchaj no, ojcze! — wykrzyknęła dziewczę, siedzące w bujającym fotelu, z numerem „Berlingske Tidende” w ręku — jest tu coś dla mnie.

I wymawiając z wolna wyraz po wyrazie, odczytała następujące ogłoszenie:

— Rodzina belgijska poszukuje do córek swych młodej paniuki, posiadającej języki niemiecki i angielski. Pożądana sympatyczna powierzchność, oraz wesołe usposobienie. Wynagrodzenie dobre, zajęcie niewielkie i niemięzące. Zgłaszać się codziennie pomiędzy 10 i 12 zrana do hotelu „Paryż” w Kopenhagdzie.

— Ach, jakże byłabym szczęśli-

wa, gdybym otrzymała to miejsce — dodała Alma, stając przed ojcem z gazetą w ręku.

Kapitan Bang postawił na stole filiżankę z kawą. Odczytawszy powolnie ogłoszenie, powiedział:

— Masz słuszność, mała, to brzmi wspaniale; niewielka praca i dobre wynagrodzenie. Warunki istotnie odpowiednio dla ciebie; a że znasz dobrze języki, możesz śmiało podjąć się ich wpiętnienia.

— I pomyśl jeszcze, w cudzoziemskiej rodzinie — ciągnęła dalej zachwycona Alma. — Właśnie to, o czem marzyłam.

Do pokoju weszła pani Bang, biała, jasnowłosa, delikatna kobieta, lat czterdziestu, o łagodnych niebieskich oczach, z lekkim wyrazem znużenia w rysunku ust.

Kapitan przeczytał raz jeszcze ogłoszenie, dodając:

— Muszą to być ludzie zamożni, skoro mieszkają w tak eleganckim hotelu jak „Paryż”. Nic lepszego nie możnaby wymarzyć dla Almy.

— Zaraz jutro pojedę do hotelu dowiedzieć się o wszystkim. Rekomendacje dostanę z łatwością. Patent mam u siebie — mówiła Alma w radosnym upojeniu.

— Ale mała, łagodna pani Bang nie okazywała takiego zachwytu, jak jej mąż i córka.

— Czyżby ci, drogie dziecko — rzekła — tak bardzo było spieszo porzucić swój kraj? Mówiłaś wszakże,

ż pragnęłabyś dostać lekcje tutaj w mieście.

— Tak, wolałabym mieć zajęcia w szkole, lub prywatnie lekcje, aniżeli być gubernantką z pensją 200 koron rocznie; pod względem materialnym wszakże zarówno jedno, jak i drugie byłoby tylko smutną ostatecznością; w obu wypadkach wynagrodzenie jest więcej, niż niedźno.

— Ma słuszność odezwał się kapitan — za granicą wiedza i praca opłacane są bez porównania lepiej, niż u nas. Tak, gdzieindziej więcej ceną naukę.

— Tak, tak — dodała Alma — starsza siostra Zofji Bartoldis była nauczycielką w jednej rodzinie austriackiej i otrzymała 1000 koron rocznie. Gdybym ja znalazła takie miejsce, zebrałabym sobie kapitał.

— Wolałabym oprawda mieć cię w domu — powiedziała matka — mam wiele kłopotu z twemi małemi siostrami i konieczną jest twoja pomoc, by utrzymać w porządku ich rzeczy i doglądać nauki.

— Byłoby zgoła bezcelowem, gdyby Alma najlepsze lata swego życia traćcała na zajęcia domowe — ujął się kapitan — ponóż posyłałszy ją na kursa, jeśli nie może podjąć się samodzielnej pracy. Nie powinniśmy być egoistami.

— Egoistami? Nie, wiesz wszakże, że o tem nie może być mowy — wzburzoną nieco głosem odparła żona. — Jeśli jednak mam być szcze-

łą, to muszę przyznać, że nie będę miała ani chwili spokoju, gdy pomysł, że moja córka jest gdzieś daleko, pomiędzy obcymi ludźmi. Tyle strasznych rzeczy czyta się o tych dalekich krajach.

— Co za głupstwo! — wykrzyknął kapitan, wstając i zapalając cygaro — żli ludzie są wszędzie, zarówno u nas, jak i zagranicą. Jeśli chcesz nauczyć się pływać, musisz mieć odwagę rzucenia się do wody. Alma otrzymała dobre wychowanie, ma silną wolę, która z czasem zahartuje się jeszcze bardziej. Poza tem mamy wszelkie poczyty i koleje, może do nas pisywać i każdej chwili wrócić do domu, jeśli się jej tam nie podoba.

Alma uściłnęła matkę, mówiąc białym tonem:

— Droga mamusiu, przyrzeknij, że pójdziesz ze mną jutro do hotelu.

— Nie — odparła pani Bang — o to już proś ojca, mówi wprawdzie po francusku, mnie zaś nikt nie rozumie, gdy mówię którymkolwiek obcym językiem.

— A zatem ja będę ci towarzyszył — rzekł kapitan, wychodząc z pokoju.

Pani Bang siedła przy oknie i postawiła przed sobą koszyk, pełen czarnych, weinianych pończoch. Tymczasem Alma sprzątnęła ze stołu, a wróciwszy, zajęła miejsce pod oknem, naprzeciw matki. Pomagając jej cerować mówiła:

— No, teraz opowiem ci, jakie

zacji pod nazwą: „Rosyjskiej partii socjal-demokratycznej”, oskarżonych o usiłowanie wywołania powstania zbrojnego w roku 1905, obalenia istniejącego ustroju państwowego, wprowadzenia republiki demokratycznej, a także o szereg zamachów na instytucje państwowe, napady na policję i grabież broni i amunicji.

Określony sąd wojenny skazał 11 oskarżonych na powieszenie i 2 na 5 lat ciężkich robót; czterech zaś uwolniono.

Sąd postanowił zarazem prosić o ulaskawienie skazanych na śmierć.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby zachorowało w stolicy 81 osób, zmarło 40, wyzdrowiało 49, pozostaje chorych 863.

Twer. Zachorowały 2 osoby, zmarły 2.

Ryga. W pow. ryskim zachorował robotnik.

Archangielsk. Zachorowało osób 8, zm. 10.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.

Kijów. W nocy na ul. Trichswiatyjskiej trzech bandyci podczas aresztowania stawili opór policji. W czasie trwającej czas dłuższy strzelaniny, dwóch bandytów odniosło ciężkie rany, wszyscy aresztowani. Ranny lekko rewirowy.

Borysoglebsk. W pobliżu Borysoglebska na kantor T-wa cukrowni Grybanowskiej w nocy na 17 b. m., napadło ośmiu nieznanymi napastników, którzy rozbili uradnika, zabili stróża, zrabowali 30,000 rb., wreszcie zaprzęgli dwie trójki koni do bryczek i uciekli.

Ekaterynostaw. O godz. 2 po południu, ramię zostało z rewolweru agent policji śledczej.

SAMOBÓJSTWO.

Odesa. W miejscowości „Bolszoj Fontan”, zastrzelił się inspektor Miłokajewskiej szkoły komercyjnej Mańkowski.

POSUCHA.

Jakuck. Panuje tu niebywała posucha; wszystkie zasiewy zginęły.

ODSLONIĘCIE POMNIKA.

Włodawa. Odsłonięty został pomnik wzniesiony z okazji ludności miejscowej na pamiątkę pobytu we Włodawie w r. 1903 Ich Cesarzkich Mości.

KOLONIZACJA SYBERJI.

Archangielsk. Na parostatk „Królowa Olga” wyruszył na wyspę Nowa Ziemia gubernator archangielski, Sosnowski, ze zorganizowaną przez niego ekspedycją z Kramarem na czele w celu zbadania północnej części wyspy, o ile nadaje się ona do kolonizacji.

POŻAR.

Pińsk. We wsi Tubulkach spali

się 113 zabudowań. W ogniu spaliło się dziecko. Straty „wynoszą przeszło 43 000.

WYDALENI ROSJANIE.

Kopengaga. W ciągu dnia przybyli tu parowcem z Malmö wyśtani ze Sztokholmu rosjanie; policja nie pozwoliła na ich wyładowanie, wobec czego przewiezieni zostali do Lubecki.

ODROCZENIE SESJI.

Paryż. Senat odroczył swe posiedzenia na czas nieokreślony.

WYWCZASY MONARSH.

Kiel. Cesarz Wilhelm udał się jachtem „Hohenzollern” w wycieczkę na północ.

REORGANIZACJA ARTYLERJI.

Paryż. Senat przyjął w redakcji posłów projekt prawa o reorganizacji artylerji. W ostatecznej redakcji projekt ustanawia, że w skład każdego korpusu artylerjijskiego będą zaliczone trzy pułki artylerji polowej.

KWESTJA KRETEŃSKA.

Wiedeń. Odpowiedź na notę kreteńską odbiecano na 17 b. m. Według wiarygodnych wiadomości, turcy w odpowiedzi tej poproszą mocarstwa o wyjaśnienie wyrażenia: „droit supreme du sultan”. W dalszym ciągu będzie wyrażone życzenie wysłania do zatoki Sudskiej okrętu linowego i podkreślona ko-

nieczność wypowiedzenia się przez mocarstwa z życzeniem pozostawienia władzy sułtana na Krecie niezachwianej.

WOJSKA TURECKIE W PERSJI.

Konstantynopol. W czasie narady przedstawicieli Rosji i Anglii z ministrem spraw zagranicznych i wielkim wezyrem omawiana była kwestja obecności wojsk tureckich w Urmi. Chilmi-pasza i Riffat-pasza zdradzają zamiary jaknajbardziej pokojowe od czasu, gdy dowiedzieli się, że liczba wojsk nie zwiększa się i niema w planie stałego zajęcia terytorjum perskiego.

ROZRUCHY ROBOTNICZE.

Butler (Pensylwanja). W d. 4 lipca wynikiły znaczne zaburzenia w zakładach „Standersty Company”, gdzie zastrejkiwali robotnicy obokkrajowcy. Pozostało bez pracy 3,000 robotników.

Targ rybny w Wilnie.

od 15 do 30 czerwca.

(Notowania Towarz. Rybackiego wileńskiego za pośrednictwem p. S. Romanuskiego).

dostarczone:

Szczupaków . . . 120 pud. po 6-8 r. za pud
 Lososzy 80 8-10
 Sandaczy 60 8-10

Karpi	50	8-9
Lindów	60	7-8
Okoni	70	6-7
Miętusów	—	—
Sielaw	10	6-8
Płotek	40	6-8
Somów	—	—
Stynki	10	4-5
Karasi	5	6-8
Węgorzy	5	20
Drobnej ryby	50	2-3
Żywe ryby z Wilji: 10 pud. wazaczy i boleni po 20-30 kop. za funt.		
Karpi królewickich ze stawów obywatelskich — pud. — k. za f.		
Dowóz z Dukasz, Trok, Niemenczyn, Brastawia i Łachwy.		

premjuwkami	stały
London 3 mies. — czeki	94.55
Berlin 3 mies. — czeki	46.25
Parż 3 mies. — czeki	37.32
4% Renta państwowa	81.1/2
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	99.1/2
4 1/2% zewnetrzna 1905 r.	99.1/2
5% wewnetrzna 1906 r.	99.1/2
5% Oblig. skarbu Państwa	—
5% Premjówka I em. 1884 r.	402.1/2
5% II 1886 r.	295.—
5% III (szlachcka)	293.1/2
4 1/2% obl. Petersb. mjejsk. Tow. Kr.	94.—
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B—ku Z.	93.1/2
4 1/2% Moskiewsk.	85.1/2
4 1/2% Charkow.	82.1/2
Akcje Banku Ziemsk. Wileńskiego	—

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Peł. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 6 lipca 1909 r.

Nastrój Gieldy.

z wartościami dywidendowemi dość mocny
 papierami lokacyjnymi spokojny

Redaktor i wydawca
WOJCIECH BARANOWSKI

Dr. Jan Latinik
 ordynuje w Karlsbadzie
 Mühlbrunnstrasse dom „Raphaël”
 10-6-10a

ZNIWIARKI
MAC CORMICKA „DAISY”

są niezrównane w dokładności wykonywanej roboty, lekkie w ruchu, jedyne nietargające zboża, najłatwiejsze przy remoncie, słynne na świat cały z łatwej i prostej obsługi.

SPRZEDAŻ W SKŁADZIE
Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego
 w Wilnie.

15-15-530a

Zupełnie wytepia
 (nie oszalałami)
MUCHY I OWADY
 TYLKO
 proszek
AURASTERIN

Do nabycia w większych składach aptecznych i aptekach.

Przedstawiciel na kraj północno-zachodni
J. Wejnberg, Wilno.
 20-15-547a

BIURO PEDAGOGICZNE
 pierwszorzędne
Leckadji MAX,
 poleca nauczycieli, nauczycielki, freblówki, cudzoziemki.
 Warszawa, Marszałkowska 148.
 30-26-136a

Potrząsacza do nawozów sztucznych
„Nowa Westfalja”
 o ruchu łańcuchowym,
 rozwiązały stanowczo kwestję racjonalnego stosowania nawozów sztucznych, polegającą na równomiernem ich rozdzielaniu.

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Tow. Akc. 10-3-855a

Tadeusz Kowalski i A. Trylski
 Wilno, prospekt 5-tego Jermego № 32.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE W KOWNIE
 poleca nawozy sztuczne:
 Superfosfat polski i zagraniczny,
 Tomasówkę rosyjską i zagraniczną,
 Kainit i sól potasową.
 Mąkę kostną 25-6-608a

po cenach hurtowych z gwarancją za dobroć towaru.

E. POPLAWSKI
 Grodno, ul. Bankowa
 SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH, NASION I NAWOZÓW SZTUCZNYCH

ROK ZAŁOŻENIA 1877.
A. TAHN & C-o
 dawniej F. PIETSCHMAN.
 Fabryka tektury smolewcowej, Asfaltu i Izolacji korkowej
 w Warszawie, Leszno № 86, Telefon 546.

POLECANA: Tektury smolewcowe, laki dachowe — Klebemassy, smoły, asfalty, gądon, płyty i tynpy korkowo-izolacyjne, asbestowo-krzemionkową masę. 24-13-561a

WYKONYWA: roboty tekturowo-dachowe, asfaltowe i izolacyjno-korkowe.

Studnie
 Artezyjskie, Bruklínskie, Abisynskie

cementowe, nowe oraz przecyszczanie takowych, badania gruntów pod nowobudujące się gmachy i kościoły. Poszukiwanie gliny. Roboty wodociągowe, w zakresie wodociągów. Stawianie pomp żelaznych i naprawy starych, po cenach jaknajprzystępniejszych wykon. w.

H. KALIŃSKI
 Wilno, ul. Połocka Żwirowa Góra № 16. 1301a

P. DOWBOR w Wilnie, ulica Wielka № 25, (d. Glezera).
Trumny i wianki z własnych fabryk

(dębowa od 25 rub. metalowe od 30 rb.) DAMSKIE STROJE ŻAŁOBNE. Firma podejmuje się całkowitego urządzenia pogrzebów według wszelkich obrządków chrześcijańskich. Ceny niskie, niż we wszystkich przedsiębiorstwach. Stara i posiadająca zaufanie klienteli firma P. Dowbor, posiadająca pod osobistym kierownictwem właścicielki, nigdy w obce ręce nie przechodziła i sama nie wspólnie z sąsiadującą obok żydowską firmą „Immortel”, 170a

Poleca najtaniej:
Garnitury parowe młocarniane, Elewatory, Samopodawacze, Bukowniki do koniozyny.

83-3-632a

Kontynentalno-Transatlantyckie Biuro Podróży

Heumattstr. 11 **BAZYLEJA** Heumattstr. 11

Sprzedaz biletów kolejowych i parostatkowych.

6-8-874a

„KONSTRUKTOR”
Biuro Techniczno-Budowlane

Wilno, ulica 5-to Jerska № 20. Telefon № 570.

Wodociągi, kanalizacja, instalacje elektryczne, Telefony, piorochrony, ogrzewanie i siatki jednolite. Schody, balkony, okucia do drzwi, okien i pieców, Maszyny do wyrobu cegły, dachówek i rur 13-8-837a

Z piasku i cementu.
 Płytki terrakotowe i glazurowane fabr. Akc. Tow. Dziwalski i Lange. Motory do ropy naftowej, fabryki „PERKUN”. Tektura dachowa i farby smolewcowe dla malowania drzewa, tektury i blachy, o 50% tańsze od olejnych, fabr. S. Sołtewskiego.

Filtry pokojowe do wody Mallie
 systemu Pasteura, po 7 r. 50 k., 10 r. 50 k. i drożej za sztukę.
 Skład artykułów wodociągowych, technicznych i elektro-technicznych.

DOM HANDLOWY
Br. A. i J. ALSZWANG.
 FABRYKA BIELIZNY I WYPRAW,
 ma zaszczyt zawiadomić Sz. publiczność, że po gruntownej przebudowie magazynu, przy tymże magazynie otwarty został **Odział modnych towarów manufakturnych**

Specjalny salon dla sukien, kostjumów, okryć i szub, pod kierunkiem doświadczonego krojeży i krojeżyń, sprowadzonych w tym celu z Paryża, którzy pracowali w pierwszorzędnych domach: Dusse i Worta.

Wszelkie obstarunki będą wykonane podług modeli paryskich. 10-1-605a

Pracownia przy magazynie. ||| Wykonanie najpiękniejszej. **CENY UMIARKOWANE.**

Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastylki Fay'a

są stosowane już od 25 lat z doskonałymi wynikami przeciwko: **kaszlowi, chrypcy i zaflegmieniu.** Do nabycia we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych.

10-6-437a

Najtańsze i najpewniejsze żniwa
 nową udoskonaloną
WIAZANKĄ W. A. WOODA
 koszt szpagatu na morgę **około 65 kopiejek.**
 UZNANE ZA NAJLEPSZE

Żniwiarki Lekkie, Ciężkie i Standard Kosiarki Całostalowe W. A. WOODA

Szpagat oryg. amerykański. Toczaki.

Oryginalne części Woda w ogromnej ilości zawsze mamy na składzie. Najlepiej kupować wprost u nas.

Oryginalne amerykańskie **GRABIE „TIGER”**

Koła i ramy z drzewa „hicory” nie ulegające wpływom atmosferycznym.

TOWARZYSTWO AKCYJNE
Tadeusz Kowalski i A. Trylski
 Warszawa, Miodowa 4
 Oddział w Wilnie: prospekt 5-go Jermego № 32.
 Cenniki, opisy, świadectwa, instrukcje przesyłamy na żądanie bezpłatnie. 24-22-422a

ALEKSANDER SZWEDE
 Wilno, Świętojeński prospekt № 1,

buduje i przeprowadza remont gorzelni i rektyfikacji, dostarcza narzędzia rolnicze, beczki i miary do spirytusu, drut kołczasty, łopaty i widły do kartofli i buraków, siatki do ogrodzeń zboża, piasku, tkaniny metalowe, łańcuchy, blachę czarną dachową i cynkowaną, rury okwiane, piombi, kłódki, naczynia emaljowane, okucia do drzwi i okien, zamki, klamki, reflektory do lamp. 5-4-858a

SZKOŁA REALNA
VII-o klasowa W. Wróblewskiego
 (Złota 58) w Warszawie.

Examina powakacyjne, tak dla nowowstępujących, jak również dla warunkowo promowanych, rozpoczną się 30 sierpnia; kurs nauk 4 września. Zapisywać się można codziennie w kancelarji szkoły od 10-ej do 12-ej. 4-1-837a

Tylko dwa tygodnie!

Przejeżdżając z Monachium zatrzymałem się w tutajszym mieście na dwa tygodnie i przyjmuję wszelkie fotografie do powiększenia na rozmaitych papierach podług najnowszego zgranicznego systemu, po bardzo umiarkowanych cenach. Jeśli ktoś zamierza dać swoją lub jakąś inną pamiątkową fotografię do powiększenia, to

niech korzysta z okazji

i zamówi takową weześnie, ażebym zdążył przed wyjazdem jeszcze dostawić i przekonać, iż portret mojej roboty swoim artystycznym wykonaniem jest nieporównany.

Chcę się przekonać i obejrzeć moje artystycznie wykonane portrety, racy S. Publiczność zaszczylić mnie swem przybyciem od 10 do 12 i od 3 do 6-ej w hotelu „Dagmar” № 19. 2381

OKAZYJNIE do sprzedania

nowo zbudowany **DOM** (z sosn. drzewa), w Mińsku lit., składający się z dwóch mieszkań.

Władność: Biuro Komisowe M. Wilczyński, Mińsk lit., ul. Sierpu 4-1 chowska № 12. 891a

Do sprzedania domy, plac

rozmaitej wielkości z owocowemi drzewami, słonecznym widokiem na miasto i okolice Werek. **Przebieg** 12 do 45 tysięcy rubli na pierwszą lub drugą hypotekę. Antokol, naprzeciw kościoła św. Piotra 24-6. 4-1-2380

Dębów 13,000 i 1,500 sztuk jeńców do sprzedania w Oknieście Węglawowicza o 6 wiorst od koleji i 5 od rzeki. St. Trabczicki w Kowieńsk. gub. Święciańsko-Poniewiecka droga. 10-1-2377

Ekonomia Szaarszowska

Ekonomia podaje do wiadomości, że są do sprzedania trzy rasy „Rambouillet”. Warunki sprzedaży zaraz udziela odwrotną pocztą: — Ekonomia Szaarszowska, poczt. st. Kowelewa w Mińskiej gub. 4-3-2374

Gimnazistka dobra franc. muzyka 450. Początkowa nau. czytelka 240. Niemka torunianka. Freblanka polka dobre polecenia. Biuro Jabłkowskiej, Warszawa, Chmielna 36. 254a

Krów 20 Simentalerek do sprzedania. Miesz. towicze, gub. Grodzieńska, st. postowa i kolejowa Żelwa, także duży sad do wydzierżawienia — lub owoce na pudy. 3-1-265a

Mając kilka godzin wolnego czasu poszukuje wieczornego zajęcia biurowego. Oferty w Administracji „Kurjera Litewskiego” pod L. K. 6-6-190a

Lokomobile 12-konne, Clayton, używane, — tanio do sprzedania. Władność: T. Kujawski i M. Milewski, Lublin. 41a

Ogrodnik w sile wieku, 20-letnia praktyka, dobrami świadectwami poszukuje posady. Adres: Wilno, Sadowa ul., Hotel Południowy, m. № 14. 295a

Poszukuje się ochmistrzyni (gospodyni), obeznanaj z hodowlą drobiu i przrządaj wędlin. Oferty i kopje świadectw przesyłać: poczta Łapy w Łomżyńsk. gub., Adm. dóbr Piętków. 3-3-2372

Przepisywanie na ma. w językach: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim, niemieckim i esperantem. Tłumaczenia z angielskiego. Zamówienia od 9/2 do 3-ej. Antokolska 6 m. 2, gdzie biuro techniczne. 3-3-2369

Sprzedam dom tanio, murowany, w centrze miasta, ulica przynajpialna. Po oferty zgłaszać się: do A. Kowszuna od 10-2 po poł., w Wileńskiem Pożytkowoczo-Oszczędnościowem Towarzystwie ul. Trocka d. № 8 m. 1. 16-13-2846

Student uniwersytetu poszukuje kondykcji na wyjazd lub w mieście. Andrzejewska 13-9. 4-2-261a

NAJLEPSZE DO MYCIA SA MYDŁA

Przeluszczone higieniczne, odkażają skórę i chronią ją od wpływów temperatury

wyrobu Apteki W. Malinowskiego, Nowy-Swiat 35, w Warszawie. 1214a

Bygzystująca od 1860 roku
Fabryka siodeł, Zaprzęgów i Przyborów podróżnych

poleca: Walizy, Kufry, Necessary, Galanterję skórzaną, Albumy ozdobne

S. KUCZMIEROWSKI WARSZAWA Marszałkowska № 108.

WIELKI WYBÓR. — CENY NISKIE.

Na żądanie cenniki wysyłamy bezpłatnie. 10-0-477a

Zakład dzieci sierot: „Powściągliwość i Praca”

Przyjmują się obstarunki w zakresie: ślusarskim, stolarskim, szewskim i koszykarskim, jak również szyć bielizny i ubrań damskich. — Pracownie są prowadzone przez fachowców. Roboty są wykonywane pięknie, sumiennie i po cenach umiarkowanych.

ADRESY: Duży Nikodemski № 24. Stefafska № 41.

1220a